

Krystyna Kleszczowa*

Uniwersytet Śląski
Katowice

Ekwipotencjalność w ewolucji języka. Na przykładzie polskich przysłówków

0. Język, otwarty system o bardzo wysokim stopniu komplikacji, podlega nieustannym zmianom. Łatwo to zauważyć we współczesnych językach, zwłaszcza w słownictwie, neologizmy to temat chętnie podejmowany przez lingwistów. Mnie interesują zmiany w kategoriach i typach poziomu słotwórczego, przy czym współczesność to jedynie jeden z etapów przewartościowań, co więcej – etap, o którego statusie niewiele możemy powiedzieć. Nie wiemy, które neologizmy przetrwają, nie wiemy, czy kariera jakiegoś nowego typu słotwórczego przetrwa przez najbliższe dziesiątki lat. Bardziej interesują mnie wyrazy, które są resztkami po wygasłych regułach, np. *-oć (dobroć)*, *-ec (palec)*, *-ic (szlachcic)*. Są one ciekawe, bo pokazują, jak wygasa reguła językowa, zastanowić się można, dlaczego pozostają niektóre „ślady” po regule. Generalnie interesuje mnie funkcjonowanie reguł językowych, ich powstawanie i wygastanie, mniejszą wagę przywiązuję do szczegółowych analiz jednostek obrazujących te reguły.

* Krystyna Kleszczowa, Professor Emeritus, University of Silesia, Katowice, Poland.
<https://orcid.org/0000-0003-4872-5484>.
e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl.

1. Ekwifinalność

Analizując zmianę językową, skłonni jesteśmy opierać się na relacji przyczynowo-skutkowej – skutek znamy, naszym zadaniem jest wyjaśnienie przyczyny. Ale warto pamiętać, że relacja przyczynowo-skutkowa w interpretowaniu zjawisk społecznych, zatem w układach otwartych, nie jest tak prosta i jednoznaczna, jak w układach zamkniętych (np. fizyce konwencjonalnej, termodynamice). Stan końcowy procesu jest efektem różnych stanów początkowych, znaki językowe uwarunkowane są splotem wielorakich zależności. Dodać warto, że znamy skutek, a wyjątki towarzyszą prawie każdej regule językowej. W teorii systemów mówi się o ekwifinalności (Bertalanffy 1984: 164–169) – wychodząc z różnych źródeł, można dojść do tych samych rezultatów, inaczej mówiąc – stan końcowy systemu otwartego może być osiągnięty z wielu stanów początkowych i to w różny sposób¹. Przytoczę tu prosty przykład natury słowotwórczej.

Poza jednym przykładem, *fraternalny*, brak w materiale staropolskim leksemów z zakończeniem *-alny*. Dziś mamy rozbudowaną klasę derywatów z przyrostkiem *-alny*: *blagalny*, *sypialny*, *opłacalny*, *jadalny*, *ściągalny*, *materialny*, *gremialny*, *triumfalny*, *medialny* itp. Jak widać, chodzi tu zarówno o przymiotniki odczasownikowe (jest ich ponad 250), jak i odimienne (tych jest ok. 350) (Kowalik 1977: 154–161). Jakże można wskazać źródła formantu *-alny*? Morfem ten mógł być efektem:

- 1) adaptacji łacińskich pożyczek (dodanie morfemu *-ny* do *-al-*): *caerimōniālis* > *ceremonialny*, *universalis* > *uniwersalny*, *originalis* > *oryginalny*;
- 2) związania morfemu imiesłowowego *-l-* z adiektywnym *-ny*²: *dotykálny*, *widzialny*, *dobywalny*;
- 3) efektem fonetycznego uproszczenia grupy *-adl-*: *opiekadłny*, *poradłny*, *wiejadłny*;
- 4) analogii: *agenturalny*, *agonalny*, *odnawialny*;
- 5) ?

Na końcu dałam znak zapytania, bo być może lista ta będzie uzupełniona o inne źródła fundujące sufiks *-alny*. Pisał Kazimierz Twardowski: „(...) nigdy prawie nie jesteśmy w stanie stworzyć takich warunków, aby się w nich jedna tylko objawiła przyczyna i jeden tylko występował skutek” (Twardowski 1992: 308).

¹ W systemie otwartym stan końcowy nie jest stabilny, jest to stan quasi-stacjonarny. Tu warto przypomnieć słowa Ferdynanda de Saussure’a: „bezwzględna nieruchomość nie istnieje (...), wszystkie części języka ulegają zmianie, każdemu okresowi odpowiada mniej lub bardziej doniosła ewolucja. Jej tempo i intensywność mogą być różne, nie osłabia to jednak samej zasady. Rzeka języka płynie bez przerwy; czy jej bieg jest spokojny, czy gwałtowny – to sprawa drugorzędna” (Saussure 1961: 147).

² Proces adiektywizacji imiesłowów na *-ły* był w staropolszczyźnie silny, *Słownik staropolski* (SSłp) mieści prawie 200 takich przymiotników, niektóre zleksykalizowane już w znacznym stopniu (Kleszczowa 2003: 111–113).

2. Ekwipotencjalność

Pokazaną tu procedurę zamierzam odwrócić. W ekwifinalności różne przyczyny powodują ten sam skutek, ale można też pokazać, że to samo źródło powoduje różne skutki, zatem ekwipotencjalność. Okazuje się, że powstałe wskutek ekwifinalności zjawisko językowe „zderza się” z funkcjonującymi kategoriami i typami, naruszając ich stabilność, powodując różnego typu przewartościowania. W artykule zamierzam pokazać, jak powstałe w późnym okresie prasłowiańszczyzny adwerbia wpłynęły na system słowotwórczy języka polskiego.

Na początek wypada podnieść kwestię powstania przysłówków, dodam – problem ekwifinalności w genezie adwerbiów. Mamy tu do czynienia z klasą zróżnicowaną genetycznie, mówić można o przysłówkach odzaimkowych (*kiedy, dlatego, nadto*), orzecznikowych (*jutro, wczoraj*), ale najbogatsze i najciekawsze są przysłówki odprzymiotnikowe. Nie o wszystkich przysłówkach odprzymiotnikowych będzie mowa w dalszym ciągu artykułu. Na boku stawiam typy *bez mała, od dawna* – połączenia przymiów z dawnymi adiektywami w odmianie prostej, także wygasły już typ *~ski* – wygasły w polszczyźnie, choć nadal znany językom południowosłowiańskim³. Staropolskie przykłady to: *kupiecki* ‘po kupiecku’; *ludzki* ‘po ludzku’; *łaciński* ‘po łacinie’; *przyjacielski* ‘po przyjacielsku, przyjaźnie’; *rycerski* ‘po rycersku, jak rycerz, dzielnie, mężnie’; w SS^tp jest ich zaledwie 15, w wieku XVI należą do wyjątków (Cyran 167: 161).

W artykule mowa będzie o przysłówkach z formantami *-o* i *-e*. Czynnikiem powodujących powstawanie tej klasy jest wiele (Sobotka 2018). Główną przyczyną było tworzenie się odmiany złożonej przymiotników, czemu towarzyszyło kurczenie się odmiany prostej, ta stała się bazą dla form przysłówkowych. Mówi się w literaturze, że *-o* to dawne mianowniki odmiany prostej, *-e* – miejscowniki. Jakie mechanizmy syntaktyczne mogły sprzyjać przesunięciom z funkcji określnika nominalnego do określania verbum? Okazuje się, że w materiale staropolskim przysłówki z *-o* często pełnią funkcję orzecznika, wprawdzie rzadziej, ale funkcję tę pełniły również przysłówki na *-e*. Zdaniem Józefa Trypućki źródłem omawianych tu przysłówków mogły być zsubstantywowane przymiotniki paradygmatyczne rodzaju nijakiego, np. *ciepło, ciemno* (Trypućko 1948: 46–58). U źródeł typu na *-e* widzą niektórzy zerowanie przymiwa wiążącego formę miejscownika, np. (*na*) *daremnie*. Wymieniłam tu kilka propozycji interpretujących mechanizmy przesuwania przymiotników odmiany prostej do klasy adwerbiów, choć nie zamierzam rozstrzygać ich wagi. Problem traktuję jako otwarty, ale też ... Być może każda z wymienionych propozycji wносиła ziarno prawdy. Wszak zasada ekwifinalności

³ Por. serbskie: (*говоре*) *пољски, издајнички* ‘zdradziecko’, *младачки* ‘młodzieńczo’; chorwackie: *hrvatski, junački* ‘heroicznie’, *krájevski* ‘po królewsku’; bułgarskie: *майсторски* ‘po mistrzowsku’, *творчески* ‘twórczo’, *човешки* ‘po ludzku’.

głosi, że różne drogi mogą prowadzić do tego samego efektu, tu – do przysłówków zakończonych na *-o* bądź *-e*.

Materiał staropolski zaświadcza, że u progu polszczyzny była to już klasa silna, reprezentowana przez 380 jednostek na *-e* oraz 170 na *-o* (dziś te relacje są odwrócone). Dodać też warto, że w początkowym stadium polszczyzny pisanej wyraźnie odciska się ekwifinalność w genezie przysłówków. W prawie 100 przypadkach mamy do czynienia z dubletami słowotwórczymi: *daremno* / *daremnie*, *dostojno* / *dostojnie*, *dziwno* / *dziwnie*, *godno* / *godnie* itd. Genetyczne uwarunkowania w ewolucji polszczyzny gasną, dziś dubletów jest bardzo mało: *leniwo* / *leniwie*, *smutno* / *smutnie*, *miło* / *mile* (rzecz ma charakter archaizmów).

To oczywiste, że skoro powstała nowa kategoria językowa, kategoria silna frekwencyjnie i zróżnicowana semantycznie, musiało dojść do konfrontacji z innymi kategoriami – przysłowki „zaoferowały” nowe sposoby werbalizowania sensów różnego typu, a to spotęgowało językową redundancję⁴ – skoro dane znaczenie może być sygnalizowane dwoma, trzema sposobami, wygaśnięcie czy przemodelowanie jednego z nich nie powinno dziwić. I właśnie w dalszym ciągu artykułu pokażę, jak nowo powstałe przysłowki wpłynęły na niektóre kategorie i typy słowotwórcze w przymiotnikach i w czasownikach, pokażę, jaką rolę przysłowki odegrały w formowaniu się wyrażen funkcyjnych. Mam świadomość, że moja prezentacja nie jest pełna, ale mam też nadzieję, że sposób podejścia do diachronicznego oglądu zjawisk językowych ukaże w jaśniejszym świetle zawikłane procesy zmian językowych.

3. Przysłowki w przemianach polskich przymiotników

3.1. U progu polszczyzny funkcjonowało wiele przymiotników, w których prefiks intensyfikował cechę. Najwięcej, bo ok. 50, zachowało się w staropolskich tekstach formacji z prefiksem *prze*⁵: *przezięcki* ‘bardzo przykry, dokuczliwy’; *przeczysty* ‘bardzo czysty, najczystszy’; *przedługi* ‘bardzo długi’; *przedobry* ‘najwyższej jakości, bardzo dobry’; *przedrogi* ‘bardzo drogi, drogocenny’; *przegęsty* ‘bardzo gęsty’; *przegorzki* ‘bardzo gorzki’, ‘bardzo przykry, bolesny’; *przenagły* ‘bardzo silny, gwałtowny’; *przepilny* ‘bardzo ważny, taki, którego trzeba przestrzegać, obowiązujący’ i in. Dziś ten typ słowotwórczy reprezentowany jest skromnie: *przepiękny*, *prześliczny*, *przemięły*; prefiks *prze*- zazwyczaj wiąże się z podstawami o nacechowaniu dodatnim, choć przeczą temu leksemy takie, jak *przebrzydły* czy *przeokropny*.

⁴ Na temat redundancji w języku zob. Kleszczowa 2012.

⁵ Zdaniem Stanisława Urbańczyka były to bohemizmy (Urbańczyk 1945). Jednak ilość formacji z intensyfikującym *prze*- skłania do przyjęcia tezy o bezpośrednim przejściu prasłowiańskiego **per-*. Leszek Moszyński przytacza starocerkiewne przykłady: *prěčistъ*, *prēmīlostivъ*, *prēmōdrъ* (Moszyński 1984: 335).

Innym wygasłym prefiksem, zastąpionym przez połączenia przymiotników z przysłówkowymi intensyfikatorami (*bardzo, wielmi, wielice, silno*) był prefiks *nad-*. Mamy w materiale staropolskim przymiotnik *nadpełny*, później odnotowane są: *nadslabiały, nadstawny, nadwysze(j)* (w SPXVI), *nadistny, nadpodstatni* (SL). I przypuszcza się, że odnotowane już w staropolszczyźnie *nadostojny, naszeroki, nawieliki* to bohemizmy z uproszczonym *nad-*⁶. Jak pokażę w dalszym ciągu, intensyfikujące *nad-* wiązało się również z czasownikami. Czy prefiks o tak szerokim zasięgu mógł być pożyczką? Jednak bez względu na pochodzenie jest faktem, że przymiotniki z prefiksem *nad-* wygasły, że wartość prefiksu przejęły przysłówki.

Pisząc o ekwifinalności, wspominałam, że stan końcowy procesu językowego nie jest stabilny, że czystość uzyskanego efektu może zmącić inne zjawisko, wszak język to system otwarty. I faktycznie, z jednej strony mamy wygasanie intensyfikujących prefiksów, ale z drugiej – napływ pożyczek funduje prefiksy (prefiksoidy?) intensyfikujące cechę, por. *arcynudny, supernowoczesny, hiperkrytyczny, ekstramocny, ultrakrótki*. Mamy tu do czynienia z prefiksami, ale ich natura jest inna niż pokazanych wcześniej *prze-* i *nad-*. Mają one skłonność do leksykalizowania się, przejmują wtedy funkcję przysłówków, por. historyczne *arcy* czy współczesne *super*:

[...], *ale nagodniejszym tych wieków tytułem zowią Manarchas jakoby Mianemi za arcy nad wszystkich*. (SXVII/XVIII);

Z niego arcy dobry człowiek (SL, hasło ARCY).

Nie była to akcja super opłacalna – bywały takie, na których można było zarobić więcej [...] (NKJP).

Boi się, i wie czego się bać, bo przeżył dużo. Dlatego jest super ostrożny. (NKJP).

3.2. Podobny formą i wartością był prefiks *na(j)-*. Najczęściej wiązał się z przymiotnikiem o sufiksie *-szy*: *nachwalebniejszy, naczęśniejczy, naczystszy, nawielebniejszy*, ale spotykamy też *na-* bez sufiksu *-szy*⁷: *naczczywy* ‘słaby, chory, zarażony’; *nadostojny* ‘wystarczająco godny’; *namilosierny, naprzykry* ‘bardzo przykry’; *nasilny* ‘gwałtowny, uciążliwy, dokuczliwy, nieznosny’; (*naszeroki*) *naszyroki* ‘bardzo szeroki, rozległy’; *nawieliki* ‘bardzo wielki, rozległy’. Wartość elatywną miał również przyrostek *-szy*: *bliższy* ‘bardzo bliski’, *mocniejszy* ‘bardzo mocny’, *równiejszy* ‘bardzo równy’, *starszy, wielebniejszy, urodzeńszy, cierpiętszy*,

⁶ O tym uproszczeniu pisał Linde w swoim *Słowniku*: „Gdy się *nad* kładzie przed głoskami *c, g, s, w, p*, głoska *d* opuścić się może, n. p. *nachudł* = *nadchudł*, *nagradzam* = *nadgradzam*, *nagrobek* = *nadgrobek*, *nagryźć* = *nadgryźć*; *nagniły* = *nadgniły* [...]” (SL, t. 3, s. 213).

⁷ Jak pokazałam wcześniej, niektóre z podanych przykładów można interpretować jako uproszczone *nad-*. Być może przekształcenie *na-* w *naj-* to jeden z czynników zmierzających do podkreślenia odmienności w stosunku do *nad-*.

niepodobniejszy, niesromieźliwszy. Oba afiksy miały wartość możliwą do zastąpienia przez przysłówki typu *bardzo*, ale do ich wygaśnięcia nie doszło, ich funkcja elatywna zespoliła się z odpowiednią strukturą syntaktyczną i ukształtowała się kategoria stopnia wyższego: ‘X jest wyższy od Y’ oraz superlatywu: ‘X jest najwyższy wśród Z’.

W tym miejscu warto wspomnieć o statusie kategorii stopnia w polszczyźnie. W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (1984: 502–506) o stopniowaniu mówi się w rozdziale poświęconym słowotwórstwu przymiotnika (też przysłówka, s. 464), podczas gdy w innych gramatykach stopniowanie traktowane jest jako kategoria fleksyjna. Gdy wziąć pod uwagę historię, wyraźnie widać odrywanie się konstrukcji porównawczych od poziomu słowotwórczego. O tym, że morfemy *naj-* i *-szy* podporządkowane są bardziej gramatyce niż intensyfikowaniu słowotwórczemu, najlepiej świadczy tytuł artykułu Romana Laskowskiego *Od czego lepszy jest lepszy* (Laskowski 1977), w którym autor pokazuje, że formanty nie zawsze intensyfikują cechę wskazaną w podstawie, zob. *Jan jest niższy od Piotra, ale obaj są bardzo wysocy* [‘Jan nie jest tak wysoki jak Piotr’].

Wspominam o tym, bo na bazie elatywnych *na-* i *-szy* wykształciła się w polszczyźnie kategoria stopnia. Nastąpiło zgramatyzowanie *na(j)-* i *-szy*, wespół z konstrukcją składniową ukształtowała się kategoria stopnia. W takiej sytuacji najlepiej mówić o kategorii morfosyntaktycznej, unikając tym samym wąskiego rozumienia terminu fleksja (Pianka 2009: 16–20).

3.3. Pisałam dotąd o intensyfikowaniu cechy, o przejmowaniu intensyfikacji przez przysłówki, o przesuwaniu środków słowotwórczych na poziom morfosyntaktyczny. Czy podobne zjawiska dotyczyły również sposobów osłabiania cechy? Mamy przecież w polszczyźnie sporo przysłówków sygnalizujących niski stopień cechy: *nieco, mało, trochę, słabo, odrobinę, niedużo, niewiele* i in. Tymczasem wykształciły się w polszczyźnie morfemowe środki sygnalizowania, że intensywność cechy jest mniejsza niż norma:

-awy: słonawy, głuchawy, krótkawy, głupawy, ciemnawy;

przy-: przygłupi, przygłuchy, przykrótki, przyostry;

**pół-: półżywy, półwolny, półtłusty, półślepy.*

Wskazane tu afiksy słowotwórcze powstały na gruncie polszczyzny. Wprawdzie *-awy* jest notowane w SS_{tp}, ale ma tam inną funkcję niż osłabianie cechy, por. *krwawy* ‘(.) krwią zalany’, *kędzierzawy* ‘kręty, pofalowany’, *plugawy* ‘obrzydliwy’. Znajdziemy też w SS_{tp} leksemy z *pół-*, ale to kompozycje, w których *pół* znaczy ‘połowa’: *półlankowy* ‘mający powierzchnię pół łana’, *półgarncowy* ‘zawierający w sobie pół garnca’.

4. Przysłówki w przemianach polskich czasowników

4.1. W językach południowosłowiańskich, także w niektórych regionach słowiańszczyzny wschodniej i zachodniej (Kreja 1978), spotykamy sufiks *-k/-c-*⁸, wnoszący wartość słabej intensywności akcji. Oto przykłady czasowników deminutywnych:

- słoweńskie: *prestopicati* ‘iść małymi kroczkami’, *dremuckati* ‘zdrzemnąć się’, *krulincati* ‘lekko chrząknąć’, *čohljati* ‘lekko podrapać’, *čičkati* ‘siedzieć’, *lūckati*, *pivčkati* ‘popijać’ (Stramljič Breznik 2015);
- serbskocchorwackie: *bacākati se* ‘szamotać się’, *vozkāti se* ‘jeździć tu i tam’, *kūcati* ‘lekko pukać’, *pljūcati* ‘popluwać’, *zapiťkivati* ‘pytać raz po raz’, *pokuckivati* ‘popukiwać’;
- macedońskie: *domrcka* ‘merdać, łasić się’, *prsolī* ‘o deszczu i śniegu: pada trochę, tu i ówdzie’ (Błaszak 2022);
- bułgarskie: *gledkam*, *tičkam*, *ritkam* (Błaszak 2022);
- słowackie: *driemkat’* ‘zdrzemnąć się’; *načrpkat’* ‘trochę napompować’; *motkat’ sa* ‘iść powoli, chwiejnie’ (Janočková 2015).

W polszczyźnie mamy ledwie ślady pokazanej tu kategorii: *głaskać* ‘lekko gładzić; *bląkać (się)* od *blądzić*, *muskać*, *zerkać*. Aby mówić o słabej intensywności akcji, do czasownika wystarczy dodać przysłówki: *lekko*, *delikatnie*, *trochę*, *łagodnie*, *niemocno*, *nieco*, *nieznacznie* i in.

4.2. Omawiana w poprzednim fragmencie deminutywność spleta się nieraz z ekspresywnością, często mamy do czynienia z leksyką stosowaną w relacjach z małymi dziećmi (Sojda 2021: 241–251). Czystą augmentatywność również niełatwo oddzielić od formacji, w których podstawa bądź prefiks wnoszą znaczenie nadmiaru, por. *prze-solić*, *do-drukować*, *nad-dawać* (Peciar 1968). Na tym tle interesujące są wygasłe już czasowniki, w których prefiks *nad-* wnosił wartość ‘działać usilnie, z całą mocą’:

Omdlala jest we zbawieniu twojem dusza moja a w słowo twoje nadpwał jeśm. Fl 118,81, sim Puł (SStp);
nadpowiedzieć – ‘powiedzieć z naciskiem’,
nadprosić – ‘usilnie prosić’,
nadsłużyć – ‘usilnie służyć’,
nadwołać – ‘wołać z całych sił’.

Dziś powiemy *ufać bezgranicznie*, *mocno*, *silnie*; *powiedzieć ostro*, *z naciskiem*; *wołać głośno*, *gromko*; *prosić usilnie*, *uniżenie*. Intensywność akcji sygnali-

⁸ Postać *-k-* przeważa na obszarze bułgarsko-macedońskim, podczas gdy na obszarze serbskocchorwackim i słoweńskim częstsza jest postać spalatalizowana *-c-* (Pianka 1978: 161).

zowana jest przysłówkiem, a nie prefiksem. Jediną resztką po tej wygasłej klasie jest czasownik *nadskakiwać (komu)* ‘narzucać się komu z uprzejmościami’.

4.3. U progu polszczyzny wielokrotność czynności wyrażały czasowniki imperfektywne tworzone od czasowników również imperfektywnych, zatem *bierać* od *brać*, *naszać* od *nosić*, *myjać* od *myć*. Ponieważ nie mogły one oznaczać czynności aktualnie wykonywanej, stosuje się nieraz termin iteratywa nieaktualne (za Kopečnym: iterativa neaktualní). Była to klasa bardzo liczna, Bogusław Dunaj poświęcił im monografię (1971); wymienimy przykładowo: *magać* (← *móc*), *piekać* (← *piec*), *krywać się* (← *kryć się*), *żyjać* (← *żyć*), *ławiać* (← *łowić*), *jawiać się* (← *jawić się*), *maczać* (← *moczyć*), *palać* (← *palić*).

Proces wygasania takich iteratywów sięga czasów prasłowiańskich, już wtedy dochodzi do neutralizacji sensu ‘wielokrotność czynności’, por.

chrapać dawne iterativum od psł. **chropǫ*, *chropti*,
czytać dawne iterativum **čisti*, *čьtę*,
siekać dawne iterativum od psł. **sěkti*, *sěkę*,
kłaniać się dawne iterativum od psł. **kloniti sę*,
kłamać dawne iterativum od pie. **kle-m-/klo-m-* ‘pochyłać, zginać’.

Niewiele iteratywów nieaktualnych przetrwało do naszych czasów, Bogusław Dunaj wymienia 14 jednostek: *bijać*, *bywać*, *chadzać*, *czytywać*, *grywać*, *jadać*, *mawiać*, *miewać*, *paśać*, *pijać*, *pisywać*, *siadywać*, *sypiać*, *widywać* (Dunaj 1971: 121).

Przydanie czasownikowi obojętnemu pod względem krotności przysłówka wskazującego na wielokrotność wystarczyło, aby czynność charakteryzowała się częstotliwością. Tych określników mamy w polszczyźnie wiele, przede wszystkim *często*, ale też: *bezustannie*, *ciągle*, *nadal*, *nieprzerwanie*, *nieradko*, *nieustająco*, *nieustannie*, *notorycznie*, *permanentnie*, *przeważnie*, *rzadko*, *stale*, *ustawicznie*, *wciąż*, *wielokrotnie*, *zawsze*, *zwykle* i in. I mamy w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* wiele par typu:

bijać obok *często bić*,
chadzać obok *często chodzić*,
mawiać obok *często mawić*.

Jednak mocno chciałabym podkreślić, że wpływ przysłówek to tylko jeden z czynników, który dał w efekcie wygasanie bądź neutralizację iteratywów nieaktualnych. Istotne było pojawienie się aspektu, co dało podłoże do tworzenia się tzw. iteratywów fakultatywnych, różniących się aspektem: *odpisać* – *odpisywać*, *wybrać* – *wybierać*, *porzucić* – *porzucać*.

Poruszony tu problem ma dalsze konsekwencje. W 2020 roku opublikowałam artykuł o czasownikach jednokrotnych, w którym pokazałam, że ten typ czasow-

ników nie ma zdolności tworzenia nazw agentywnych, por. *napisać* → **napisacz*, **napisarz*, a jeżeli zdarzy się taki derywat, to jest to pozostałość po wiekach wcześniejszych, por. *Zbawiciel*, *Odkupiciel*, *oskarżyciel*. Czy iteratywa nieaktualne tworzyły nazwy wykonawców czynności? Moje wstępne obserwacje wskazują na brak takich derywatów w staropolszczyźnie, jednak to tylko postulat dla przyszłych badań.

5. Przysłowki w funkcji wyrażen funkcyjnych

5.0. Standardowe przysłowki związane są z czasownikami „sytuują się w języku przedmiotowym, obejmującym takie środki, które służą do charakteryzowania obiektów zewnętrznych w stosunku do samego procesu mówienia” (Danielewiczowa 2012: 98). Ale mamy też w języku wyrażenia formalnie tylko przysłówkowe, mające pełną swobodę łączenia się z różnymi jednostkami wypowiedzenia. Wiele pierwotnych przysłówek przesunęło się do klasy wyrażen funkcyjnych, przejmując rolę metatekstową – komentowania własnego, aktualnego mówienia. Na uwagę zasługuje rola pierwotnych przysłówek jako wyznaczników perspektywy tematyczno-rematycznej wypowiedzenia. Oczywiście nie mamy wtedy do czynienia z przysłówkami, a z wyrażeniami funkcyjnymi – operatorami tematycznymi oraz partykułami.

5.1. Operatory tematyczne

W 2021 roku ukazała się monografia Magdaleny Danielewiczowej pt. *Aspekt tematyczny w strukturze informacyjnej wypowiedzi. Rozszerzanie i integracja wiedzy*. Autorka omawia różne typy wykładników uściślających temat wypowiedzi, do najważniejszych zalicza wyrażenie *jako*, por. *Jan jako nauczyciel jest bardzo wymagający* – wskazana cecha *wymagający* zakreślona jest do ‘Jan = nauczyciel’, być może w innych rolach Jan nie jest wymagający. Z przeprowadzonych przez Magdalenę Danielewiczową analiz wynika, że rolę wyznaczania aspektu tematycznego pełnią często przysłowki, por.:

- *Technicznie* Rita poradziła sobie, zarówno z sobą, jak i chorobą matki.
- *Intelektualnie* Marek ma cechy lidera, *emocjonalnie* absolutnie nie.
- Autor zarówno *językowo*, jak i *tematycznie*, próbuje iść w ślady najlepszych z przebogatej tradycji czeskiej literatury⁹.

⁹ Przykłady podaje za: Danielewiczowa 2021.

5.2. Operatory rematyczne

W 2014 ukazał się *Słownik gniazdowy partykuł polskich* (SGPP), w którym partykuła definiowana jest z uwzględnieniem perspektywy tematyczno-rematycznej:

Partykuła to operator metatekstowy (jednostka leksykalna mająca referencję do mówiącego i do użytych w wypowiedzeniu wyrażen): (1) otwierający jedną pozycję dla rematu wypowiedzenia, nienacechowaną gramatycznie (to znaczy zarówno dla wyrazów reprezentujących różne części mowy, jak i dla grup syntaktycznych i zdań) ani semantycznie (czyli niewymagający danego komponentu treści), (2) współwystępujący (kookurujący) z wyrażeniami wypełniającymi tę pozycję, ale niewchodzący z nimi w zależność syntaktyczną, (3) niewchodzący samodzielnie na pozycje otwierane przez jednostki innych klas gramatycznych, (4) komentujący remat wypowiedzenia. Większość partykuł nie jest akcentowana niekontrastywnie i nie podlega negacji (w sposób niecytacyjny) (SGPP: 26).

Jak chodzi o współczesną polszczyznę, zdecydowana większość partykuł to jednostki o kształcie przysłówków, por. *głównie, przeważnie, niechybnie, widocznie, pewno, pewnie, właściwie, właśnie, zasadniczo* itp.

- Janek **podobno** wyjechał.
- Do pomocy zaangażował **dosłownie** całe miasto.
- Lubię lody, **szczególnie** owocowe.

Jakimi drogami przysłówki przesuwają się do klasy partykuł? Jest to problem, któremu poświęciłam monografię pt. *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki* (Kleszczowa 2015). Jak zwykle w przypadku zmian językowych, mechanizmów przesuwania elementów planu przedmiotowego do metatekstowego jest wiele. Wymienię tu tylko dwa procesy, które przesuwają przysłówki do klasy partykuł¹⁰:

a) W genezę partykuł wpisują się autoreferujące parentezy, głównie te, które budowane są przez *verba dicendi* oraz *verba sentiendi* w 1 osobie czasu teraźniejszego lub w postaci imiesłowu na *-ąc* i *-wszy/-szy, np.*:

Aza tego nie napisano w kronice? (albo) właśnie mówiąc/ w księdze słów (abo rzeczy) dziennych? BudBib I 219 (SPXVI);
w prawdzie **wam mowieć** / iż wszyscy poganie mają towarzystwo z niememi zwierzęty. HistAl G7v (SPXVI);
Ale i to miejsce Czechowic [...] fałszuje/ odmieniając post w pogodę/ [...] i twierdząc za pewne [...] / że się tu omyłką ten post wprowadził/ przez nieumiejętność języka greckiego. WujNT 504 (SPXVI).

¹⁰ Problem szerzej potraktowany jest w monografii: Kleszczowa 2015: 37–66.

Użycie takiej parentezy jest redundantne w stosunku do sytuacji, tworzy się sens: ‘mówię, że mówię’, ‘mówiąc mówię’. Z czasem autoreferujące parentezy ulegają uproszczeniu – zeruje się składnik werbalny, a jego przysłówkowe dookreślenie funkcjonuje jako partykuła.

b) Zdarzało się, że funkcjonująca już w języku partykuła wiązała jakiś element planu przedmiotowego. Właśnie takie zdolności przejawiała odziedziczona jeszcze z prasłowiańszczyzny partykuła *też(e)*: *też(e) podobnie, też jednak, też równie, też jeszcze*. I wystarczyło wyzerować pierwotną partykułę *też(ze)*, aby związane przez nią przysłówki uzyskały status partykuł: *równie(ż), podobnie, jednak(o), jeszcze, niemniej, także*.

5.3. Dopowiedzenia

Wśród tzw. wyrażeń funkcyjnych znalazły się również wyrażenia używane w sytuacji, gdy ze strony uczestnika dialogu pada odpowiedź na pytanie o rozstrzygnięcie, w grę może też wchodzić pytanie postawione samemu sobie:

- *Wiesz, że jesteś najmłodszym posłem w Sejmie?* **Podobno...**
- *Te bóle głowy już ci minęły?* – **Absolutnie**, od kilku dni nic nie czuję.
- *A pani czytała to?* – **Naturalnie!**
- *Czy Gorbaczow wiedział o tym spotkaniu?* **Prawdopodobnie.**

Problemowi temu Magdalena Pastuch poświęciła monografię pt. *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej* (2020). Pokazała w niej, że funkcję dopowiedzeniową bardzo często pełnią pierwotne przysłówki, przy czym tę funkcję poprzedzała wartość partykułowa: *podobno* (przysłówek) → *podobno* (partykuła) *tak* → *podobno* (dopowiedzenie)

5.4. Intensyfikatory

Omawiając powodowane powstaniem przysłówek zmiany w derywacji przymiotnikowej, pokazywałam przejmowanie przez twory przysłówkowe funkcji afiksów: *przemily* – **bardzo miły**; *nadszeroki* – **bardzo szeroki**. Status tworów takich jak *bardzo, wielce, ogromnie, niezmiernie, wybitnie* odbiega od typowych przysłówek, mają one charakter metapredykatywny. Mechanizmy kształtowania się intensyfikatorów na bazie przysłówek, charakterystyka klas wewnętrznych to problem odrębny, poświęcona jest mu monografia Dagmary Bałabaniak i Barbary Mitrengi (2015).

6. Zakończenie

Analizując jakieś zjawisko, lingwiści zazwyczaj skupiają uwagę na czynnikach sprawczych, pokazując dalsze losy nowo uformowanej reguły językowej. W artykule, traktując drugorzędnie kwestię powstania przysłówków, skupiłam uwagę na ich roli w przemianach systemu słowotwórczego języka polskiego. Łatwo zauważyć, że te przemiany skupione są wokół kategorii intensywności. Czy w innych językach słowiańskich zachodziły podobne przemiany?

Problematyczną kwestią jest włączenie do słowotwórstwa jednostek poziomu metajęzykowego. Ale skoro niektóre z tych jednostek powstają według określonych reguł, to czy można je wyłączyć ze słowotwórstwa? Toż to jest tworzenie nowych słów, tyle że na innym poziomie języka. I okazuje się, że w formowaniu tego obszaru przysłówki okazały się użyteczne.

Literatura [References]

- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Wyszukiwarka PELCRA <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>.
- SGPP = Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M., 2014, *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Kraków.
- SL = Linde S.B., 1854–1860, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, oprac. A. Bielowski, t. 1–6, Lwów.
- SPXVI = *Słownik polszczyzny XVI wieku*, 1966–1999, red. M.R. Mayenowa, t. 1–27. Wrocław ; Warszawa ; Kraków.
- SStp = *Słownik staropolski*, 1953–2002, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków.
- SXVII/XVIII = *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, online: <https://sxvii.pl/#>.
- Bałabaniak D., Mitrenga B., 2015, *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Katowice.
- Bertalanffy L. von, 1984, *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, przeł. E. Woydyłło-Woźniak, Warszawa [oryginał: *General System Theory. Foundations, Development, Applications*, New York 1968].
- Błaszak M., 2022, *Czasowniki deminutywne we współczesnym języku macedońskim*, [w:] *Jednostki języka w systemie i w tekście*. 4, red. A. Charciarek, E. Zych, P. Kapela. Katowice, s. 229–240.
- Cyran W., 1967, *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*, Łódź.
- Danielewiczowa M., 2012, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa.
- Danielewiczowa M., 2021, *Aspekt tematyczny w strukturze informacyjnej wypowiedzi. Rozszerzanie i integracja wiedzy*, Warszawa.
- Dunaj B., 1971, *Iteratiwa typu bierać, pisywać w języku polskim*. Kraków.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* (1998), red. R. Laskowski, R. Grzegorzczak, H. Wróbel, Warszawa.

- Janočková N., 2015, *Slovesné deminutiva v slovenčine*, [w:] *Manjšalnice v slovanskih jezikih: oblika in vloga = Deminutivy v slavyanskikh yazykakh: forma i rol' = Diminutives in Slavic Languages: Form and Role*, ured., ed. I. Stramljič Breznik, Maribor; Bielsko-Biała; Budapeszt; Kansas; Praha, s. 122–136.
- Kleszczowa K., 1991, *Czasowniki z prefiksem nad-* w historii języka polskiego. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 43–45, s. 227–240.
- Kleszczowa K., 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Katowice.
- Kleszczowa K., 2004, *Kategoria stopnia staropolskich przymiotników*, [w:] *Studia Linguistica Danutae Wesołowska oblata*, red. H. Kurek, J. Labocha, Kraków, s. 85–92.
- Kleszczowa K., 2012, *Strukturalizm i poststrukturalizm w badaniach historycznojęzycznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 67, s. 97–115.
- Kleszczowa K., 2015, *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalne, przemiany, zaniki*, Katowice.
- Kleszczowa K., 2020, *Kategoria jednokrotności w polskich czasownikach*, „LingVaria”, rocz. 15, nr 2 (30), s. 79–88.
- Kopečný F., 1962, *Slovesný vid v češtině*, Praha.
- Kowalik K., 1977, *Budowa morfologiczna przymiotników polskich*, Wrocław.
- Kreja B., 1978, *Czasowniki zdrobniałe na -k- w dialektach polskich oraz w innych językach słowiańskich*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 5: Językoznawstwo. Prace na Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu, Warszawa, s. 61–71.
- Laskowski R., 1977, *Od czego lepszy jest lepszy?* „Język Polski”, rocz. 57, zes. 4, s. 323–334.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Pastuch M., 2020, *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej*, Katowice.
- Peciar Š., 1968, *Funkcie slovesných predpôn nad-, pod(o)-, pred(o) v slovenčine*, „Slovenská reč”, roč. 33, č. 4, s. 210–217.
- Pianka W., 1978, *Formalne wykładniki ekspresywności na planie wyrazowym w językach południowosłowiańskich*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 5: Językoznawstwo. Prace na Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu, Warszawa, s. 155–166.
- Pianka W., 2009, *Nieścisłości związane z terminem „kategoria” w polskiej i słowiańskiej terminologii lingwistycznej*, [w:] *Kategorie w języku. Język w kategoriach*, red. M. Cichońska, Katowice, s. 11–23.
- Saussure F. de, 1961, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, wstęp i przypisy K. Polański, Warszawa.
- Sobotka P., 2018, *Powstawanie słowiańskich przysłówków w świetle danych etymologicznych i historyczno-składniowych (interpretacja funkcjonalna)*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 13, t. 2: Językoznawstwo. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Belgradzie 2018, s. 315–324.
- Stramljič Breznik I., 2015, *Glagolske manjšalnice v slovenskem jeziku*, [w:] *Manjšalnice v slovanskih jezikih: oblika in vloga = Diminutivy v slavyanskikh yazykakh: forma i rol' = Diminutives in Slavic Languages: Form and Role*, ured. / ed. I. Stramljič Breznik, Maribor; Bielsko-Biała; Budapeszt; Kansas; Praha, s. 363–374.
- Trypućko J., 1948, *Mianownik w roli przysłówka w słowiańskich językach*, t. I: *Przymiotniki*, Uppsala; Leipzig.

- Twardowski K., 1992, *Podstawy wiedzy ludzkiej*, [w:] tenże, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, wybór i opracowanie R. Jadcza, Warszawa, s. 302–314.
- Urbańczyk S., 1945, *Polskie przymiotniki typu przepiękny, przesławny*, „Język Polski”, rocz. 25, zesz. 3, s. 78–82.

Summary

Equipotentiality in the evolution of a language on the basis of examples of Polish adverbs

In the theory of open systems one mentions **equifinality** – by drawing from various sources, one may reach the same results. The new linguistic phenomenon, which emerged due to equifinality, upsets the stability of the system, causes various types of re-evaluation, therefore the same source causes different results. Thus, one may speak about **equipotentiality**. In her article, the author demonstrates how the adverbia which emerged in the late part of the Proto-Slavic period influenced the word-formative system of the Polish language. She focuses on the adverbs with the formants *-o* and *-e*, a class which was thriving already in the earliest period of the written Polish language (more than 500 units in the Old Polish period).

In adjectives, the adverb influenced the gradual decline of intensifying prefixes *prze-* (*przedobry* ‘extremely good’) and *nad-* (*nadpełny* ‘Latin: superplenus’), and on the basis of the elative *na(j)-* and *-szy* there emerged the morphosyntactic category of grade. The development of the category of disintensification took a different direction.

Adverbs were one of the reasons which caused the decline of diminutive and augmentative verbs. The traces of these categories are preserved in the following words used in the modern Polish language: *glaskać* ‘to fondle, to caress, to stroke gently’, *nadskakiwać* ‘to fawn, to flatter, to toady’. Adverbs also influenced the gradual decline of obsolete iterativa, their properties were assumed by adverbs (*palać* – *często palić* ‘to smoke often’).

Many original adverbs shifted to the class of functional expressions, assuming a metatextual role – of commenting upon one’s own, current utterances. Sometimes they perform the functions of thematic operators (*Intelektualnie Marek ma cechy lidera*, *emocjonalnie absolutnie nie* ‘Mark has the qualities of a leader intellect-wise, but not at all emotion-wise’); rhematic operators (particles, e.g. *Janek podobno wyjechał* ‘Janek supposedly went away’), appositions: *A pani czytała to?* – *Naturalnie!* ‘And have you read it? – Naturally!’

Keywords: linguistic shift, the mechanisms of linguistic shift, intensification and disintensification, iterativity, functional expressions